Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr. Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok IV. | Nowe Miasto Lubawskie, sobota, 2 października 1937 r. | Nr. 115

Wodzowie dwòch narodów mówią

na Polu Majowym w Berlinie.

BERLIN. Kulminacyjnym punktem pobytu Mussoliniego w Niemczech była gigantyczna manifestacja na Majfeld z udziałem około miliona osób.

W czasie tej uroczystości obaj wodzowie wygłosili doniosłe mowy, których wysłuchało, według słów kanclerza „115 milionów obywateli obu krajów".

Duce przemawiał po niemiecku., którym to językiem doskonale włada, tylko akcent ma cudzoziemski i silnie zaznacza zgłoskę „r".

Ogółem na ulice Berlina wyległo około 3 milionów ludzi.

Samo miejsce manifestacji wypełnione zostało szczelnie już na godzinę przed terminem. Doskonała organizacja nie zawsze mogła zapobiec nieuniknionym w takim ścisku wypadkom omdlenia, to też służba sanitarna interweniować musiała wielokrotnie.

O godz. 18.30 na miejsce manifestacji przybyli Mussolini i Hitler, witani owacyjnie przez zebrane tłumy.

Nic nie rozbije wspólnoty Niemiec i Włoch.
Mowa kanclerza Hitlera.

Kanclerz Hitler w swym przemówieniu oświadczył, że dzisiejsza manifestacja jest manifestacją ludów. Kanclerz podkreślił, że przez 15 lat, w ciągu których „odmawiano Niemcom ogólnych praw ludzkości" Włochy „nie brały udziału w poniżaniu Niemiec".

— Siła wojskową Niemiec i Włoch — zakończył kanclerz — tworzy dziś najmocniejszą gwarancję utrzymania tej Europy, która ma jeszcze poczucie swej misji kulturalnej i nie jest skłonna zapaść się w otchłań rozprzężenia skutkiem działania czynników destrukcyjnych.

Dwa ustroje nacjonalistyczne pełne poczucia swej wielkości, znalazły ku sobie drogę i stoją przy sobie, podczas, gdy równocześnie idee demokratyczno-marksistowskiej międzynarodówki wykazać się mogą wszędzie tylko demonstracją nienawiści i rozdwojenia.

Każda jednak próba, zmierzająca do rozbicia lub rozwiązania takiej wspólnoty narodów przez wygrywanie jednej strony przeciw drugiej, przez sianie podejrzeń, bądź też przez podsuwanie im nie istniejących w istocie celów, spali na panewce zarówno wobec pragnienia tych 115 milionów, które tworzą tę manifestację wspólnoty, jak i zwłaszcza wobec woli dwóch mężów, którzy przed wami tu stoją.

Nie knuje się tu nic, aby rozbić Europę.
Mowa Mussoliniego

Następnie zabrał głos Mussolini, który raz jeszcze oświadczył:

— Za podróżą moją do Niemiec nie kryją się żadne tajemne zamiary. Nie knuje się tutaj nic, by tę, już dość rozbitą Europę, dalej rozbijać.

Uroczyste potwierdzenie i stwierdzenie mocy osi Rzym—Berlin nie jest skierowane przeciw innym państwom.

My, narodowi socjaliści i faszyści, chcemy pokoju i będziemy zawsze gotowi pracować dla pokoju, dla rzeczywistego i owocnego pokoju, który nie przechodzi milcząco nad zagadnieniami, wynikającymi ze współżycia narodów, lecz je rozwiązuje.

Całemu światu, który z napięciem stawia pytanie, co będzie wynikiem spotkania w Berlinie, wojna czy pokój, — możemy obaj, kanclerz i ja, głośno odpowiedzieć: pokój.

Mussolini podkreślił dalej więzy, łączące faszyzm i narodowy socjalizm i zapewnił, że Włochy nigdy nie zapomną, iż Niemcy nie przyłączyły się do antywłoskich sankcyj, po czym oświadczył:

Ani w Niemczech, ani we Włoszech nie ma dyktatur, lecz istnieją siły i organizacje, służące narodowi. Żaden rząd w żadnej części świata nie posiada w tym stopniu poparcia narodu, jak rządy Niemiec i Włoch.

Największymi i najprawdziwszymi demokracjami, jakie zna dzisiaj świat, są demokracja niemiecka i włoska.

Wspólnota ideowa Niemiec i Włoch znalazła swój wyraz w walce przeciw bolszewizmowi, tej nowoczesnej formie najokrutniejszej bizantyjskiej tyranii, temu niesłychanemu wyzyskowi łatwowierności mas, temu rządowi głodu, krwi i niewoli.

Tę formę ludzkiego zwyrodnienia żyjącą kłamstwem, zwalczał faszyzm po wojnie ze skrajną energią, zwalczał ją słowem i bronią.

Tak też uczyniliśmy i w Hiszpanii, gdzie padły tysiące włoskich faszystowskich ochotników dla ratowania europejskiej kultury, tej kultury, która doczekać się może jeszcze odrodzenia, jeżeli odwróci się od fałszywych bogów z Genewy i Moskwy i zwróci się do słonecznych praw naszej rewolucji.

Towarzysze, już kończę, my i wy nie szerzymy poza granicami naszych krajów żadnej propagandy w potocznym znaczeniu tego słowa by zwerbować zwolenników. Wierzymy, że prawda posiada w sobie dość siły, by przeniknąć wszędzie i że ona ostatecznie zwycięży.

Europa jutrzejsza będzie faszystowska skutkiem logicznej konieczności wypadków, a nie skutkiem naszej propagandy.

Nie wiem — zakończył Mussolini — czy i kiedy obudzi się Europa, jak powiedziano w Norymberdze, bowiem czynne są tajne, a jednak dobrze znane siły, zmierzające do obrócenia wojny domowej w pożar światowy.

Ważnym jest, że nasze obydwa wielkie narody, przedstawiające w masie ludzkiej olbrzymią liczbę 115 milionów, wspólnie kroczą w jednym, niezachwianym postanowieniu.

W czasie przemówień Hitlera i Mussoliniego spadł na tłumy ulewny deszcz. Publiczność stała jednak nadal, oklaskując wygłaszane przemówienia.

Gdy Mussolini zakończył swą mowę odegrano hymny narodowe włoski i niemiecki. — Obaj mężowie stanu przeszli w otoczeniu świt do stadionu olimpijskiego i zajęli miejsca w loży rządowej.

Setki reflektorów wojskowych tworzyły nad całym polem olimpijskim świetlisty dach.

Po capstrzyku kanclerz Hitler i Mussolini powrócili przez miasto do pałacu, w którym mieszka Mussolini. Liczne tłumy, mimo deszczu, czekały na moment powrotu.

Przeciw krucjatom ideologicznym.

Anglia, Francja i Polska przeciwdziałają mieszaniu się Ligi Narodów do hiszpańskiej awantury.

GENEWA. Sprawa hiszpańska była wczoraj w dalszym ciągu tematem obrad komisji politycznej Zgromadzenia. Cechą wygłoszonych przemówień był wyraźnie zaznaczający się podział państw ligowych na dwie grupy: jedna — reprezentowana przez rząd walencki, Sowiety i Meksyk — pragnie Ligę Narodów zmusić do zajęcia stanowiska w tym sporze na korzyść jednej ze stron walczących, a tym samym uwikłać Ligę w konflikt ideologiczny, nie bacząc na groźne konsekwencje dla pokoju europejskiego, jakie musiałyby wyniknąć w razie wypowiedzenia się Ligi na rzecz jednego bloku.

Tej akcji przeciwstawia się druga grupa państw — wśród niej Anglia, Francja i Polska — która pragnie, by Liga Narodów nie przeszkadzała rokowaniom mającym być podjętym celem zlikwidowania międzynarodowego charakteru hiszpańskiej wojny domowej.

Państwa te widzą w tendencjach rządu walenckiego niebezpieczeństwo dla Ligi Narodów i pokoju światowego.

Ten punkt widzenia obszernie przedstawił min. Delbos, który w swym przemówieniu wprost prosił Ligę, by wstrzymała się od decyzji, aż znany będzie wynik rozmów między Francją, Anglią i Włochami. Te same myśli w formie jeszcze bardziej stanowczej wypowiedział przedstawiciel Anglii.

Do wywodów delegatów Francji i Anglii przyłączył się również delegat Polski, min Komarnicki, który oświadczył m. in.:

„Rola Ligi Narodów we wszystkich konfliktach ideologicznych z konieczności musi być ograniczona, z drugiej strony Liga musi szanować przyjęte już procedury, aby nie zwiększać jeszcze zamieszania w świecie przez powiklanie różnych organizmów i metod. Idea jakiejkolwiek krucjaty musi być raz na zawsze usunięta, gdyż krucjata taka byłaby końcem Ligi Narodów.

Nie sądzę zresztą, aby nieszczęsna Hiszpania zyskała wiele, gdyby proklamowano bankructwo polityki nieinterwencji.

Musiałoby to tylko przedłużyć walki w samej Hiszpanii.

Nie wątpię, że zmysł polityczny Zgromadzenia oraz poczucie odpowiedzialności które posiadamy wobec naszych własnych krajów, jak i też wobec Ligi Narodów jako formy współpracy międzynarodowej nie dopuszcza do tego, abyśmy mieli wstąpić na drogę sprzeczną z ideałem, do którego zmierzać winny wszystkie nasze wysiłki — to jest do przywrócenia pokoju".

Płk. Koc na Zamku.

W związku z ostatnią audiencją płk. Koca u P. Prezydenta R.P. donosi obecnie warszawskie „ABC",

„Jak się dowiadujemy, podczas ostatniej wizyty płk. Koca na Zamku, przyjęty był przez P. Prezydenta RP. nie sam płk. Koc, ale Marsz. Śmigły-Rydz, wespół z płk. Kocem.

Fakt ten świadczy o żywem zainteresowaniu Marsz. Śmigłego-Rydza pracami OZN i jego harmonijną współpracą z władzami państwowemi".

Równocześnie „Słowo" wileńskie notuje krążące na marginesie tej wizyty polityczne pogłoski, według których —

„wizyta płk. Koca na Zamku nie miała wyłącznie tylko celów informacyjnych. Wprawdzie zwracają uwagę na to, iż jest to dotychczas druga wizyta płk. Koca na Zamku od czasu ogłoszenia deklaracji lutowej a więc, że tym samym płk. Koc musiał nadać tej rozmowie charakter sprawodawczy, ale z drugiej strony istnieje w kołach politycznych przekonanie, że płk. Koc poruszył także zagadnienia, związane z przyszłemi pracami Ozonu.

Szczególnie miał położyć nacisk na konieczność sharmonizowania polityki rządu z pracami Ozonu".

Nowy milioner w Będzinie

We środę w ostatnim dniu ciągnienia IV klasy loterii, wylosowana została główna wygrana w sumie miliona zł.

Zgodnie z regulaminem, milionowa premia przypadła tego dnia pierwszej najniższej wygranej, czyli stawce 200 zł.

Stawkę tę wylosował numer 6.424. Tym samym na numer ten padła dodatkowa premia 1 miliona zł.

Jak stwierdzono, szczęśliwy los sprzedany został w jednej z kolektur w Będzinie.

Ojciec św. składa hołd Królowej Polski.

Encyklika papieska nawołuje do wznowienia modłów do Najświętszej Marii Panny.

CITTA DEL VATICANO. „Osservatore Romano" ogłasza encyklikę papieską, poświęconą różańcowi Matki Boskiej. W encyklice tej Papież wzywa świat katolicki, aby szczególnie w ciągu miesiąca października nakłaniano wiernych do odmawiania różańca i wznoszenia modłów do Najświętszej Marii Panny. Encyklika głosi m. in., że obecne czasy obfitują w wielkie niebezpieczeństwa. Świat przechodzi przez kryzys moralny i duchowy. Z jednej strony komunizm posuwa się tak daleko, że neguje prawo własności prywatnej, a z drugiej strony kult państwa i chęć odbudowy ładu i autorytetu władzy przeciw zakusom komunizmu powodują wiele błędów, ujawniających się w zapominaniu ewangelii oraz powstawaniu pogańskich zwyczajów. Fala ateizmu rozlewa się po świecie i zagraża cywilizacji. Ale Bóg napewno nie opuści swego Kościoła, jeżeli ten ucieknie się do Najświętszej Marii Panny. Tak, jak sekta albigensów została niegdyś przezwyciężona dzięki wstawiennictwu Marii, tak obecnie należy mieć nadzieję, że zwyciężeni zostaną komuniści, którzy swym szaleństwem i podstępami przypominają albigensów.

Następnie Papież podkreśla, że wyzdrowienie swe zawdzięcza zarówno stawiennictwu św. Teresy od Dzieciątka Jezus, jak i opiece Matki Boskiej.

W końcu encyklika zawiera następujące słowa: Ostatnio rzucona została publicznie ciężka zniewaga pod adresem Najświętszej Marii Panny. Nie możemy nie skorzystać z tej okazji, aby nie złożyć wraz z episkopatem i ludem tego kraju, który czci Marię, jako „Królowę Korony Polskiej" wraz z hołdem naszej czci — zadośćuczynienia tej Najświętszej Królowej.

* * *

W związku z artykułem tygodnika „Arbeitsmann", który ma na myśli encyklika papieska, Polska Agencja Telegraficzna zaznacza, że rząd niemiecki udzielił już satysfakcji rządowi i narodowi polskiemu przez ukaranie autora wspomnianego artykułu.

Kategoryczny nakaz p. premiera

w sprawie załatwiania interesantów przez starostów.

Prezes Rady Ministrów i minister spraw wewn. gen. Sławoj Składkowski stwierdził, że zarządzenia jego w sprawie przyjmowania interesantów przez starostów oraz w sprawie stosunku urzędników do ludności — nie są należycie przestrzegane.

Na skutek tego p. minister wydał nowe zarządzenie, w którym zaleca wszystkim wojewodom sprawdzanie, czy starostowie i urzędnicy stosują się do dyrektyw o przyjmowaniu interesantów oraz kontrolowanie, czy tekst zarządzeń tych jest umieszczona na widocznym miejscu w lokalach starostw, urzędów gminnych i posterunków policji.

Jednocześnie p. minister ostrzega, że winni niestosowania się do zarządzeń o przyjmowaniu interesantów, będą niezwłocznie pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

Zarządzenia, o których mowa, wydane w sierpniu i październiku 1936 r. zawierają następujące podstawowe zalecenia:

1) przyjmowanie i załatwianie interesantów ma się odbywać z reguły we wszystkie dni urzędowe w godzinach od 10 do 12-ej.

2) forma załatwiania interesantów ma być konkretna i kompetentna, a więc załatwiający musi być do tego uprawniony czy z racji zajmowanego stanowiska czy też z tytułu delegacji. Przedłużenie poza godziny obowiązkowe przyjmowania i załatwiania interesantów zależne winno być od ilości zgłaszających się, jak również i czasu koniecznego do ich załatwienia.

3) w każdym starostwie, w pobliżu wejścia należy urządzić możliwie duży pokój z ławkami do siedzenia. Do tego pokoju, począwszy od godz. 9-ej rano, ma wstęp każdy obywatel, chcący osobiście przedstawić jakąkolwiek sprawę staroście. Woźny, któryby się ośmielił nie wpuścić kogokolwiek lub nie wskazać drogi do pokoju przyjęć, ma być natychmiast wydalony ze służby.

4) interesanci winni być traktowani bezwzględnie sprawiedliwie i bez czynienia jakichkolwiek wyjątków, bez względu na pochodzenie wyznanie i stanowisko społeczne interesanta.

5) każdy obywatel, który w przeciągu 3-ch dni nie będzie przyjęty przez starostę, upoważniony jest wprost na ręce ministra spraw wewnętrznych wnieść zażalenie czy to w drodze listownej czy telegraficznej.

Ostry protest społeczeństwa pomorskiego

przeciw prześladowaniu Polaków w Niemczech i Gdańsku.

Zebranie protestacyjne przedstawicieli organizacyj polskich w Toruniu.

W dniu wczorajszym odbyło się w sali bananowej „Domu Społecznego" w Toruniu zebranie przedstawicieli organizacyj polskich działających na terenie stolicy Pomorza, w sprawie ostatnich wypadków prześladowania Polaków w Niemczech i Gdańsku. Po referacie p. nacz. Jonasa, obrazującym nową falę szykan wobec polskości w Niemczech i Gdańsku, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której dyskutanci energicznie żądali od władz polskich stosowania zarządzeń odwetowych. Polska opinia publiczna coraz silniej domaga się podobnych represyj w stosunku do niemczyzny w Polsce.

Po mocnych deklaracjach przedstawiciele poszczególnych organizacyj uchwalono jednogłośnie rezolucję, która zostanie wręczona p. Wojewodzie Pomorskiemu przez delegację, składającą się z pięciu obywateli miasta Torunia.

Rezolucja, która odzwierciedla nastroje w polskim społeczeństwie, brzmi jak następuje:

Rezolucja.

Społeczeństwo pomorskie — znające ducha i cel wojującej niemczyzny, gdyż ucierpiało pod antypolskim terrorem w okresie zaboru — niejednokrotnie już stwierdzało publicznie, że system hitlerowski w Niemczech zamierza wytrwale do zupełnego zniszczenia polskości na odwiecznie polskich terenach, jak Ziemia Malborska, Warmia, Mazowsze Pruskie, Pogranicze Kaszubskie i Złotowskie, Śląsk Opolski. System germanizacyjny, stosowany przez hitleryzm, przypomina najgorsze wzory polityki Bismarcka i „Kulturkampfu".

Stosunek hitleryzmu do elementu polskiego w Niemczech, mimo zapowiedzi Kanclerza Hitlera o tolerancyjności narodowego socjalizmu, godzi w honor i dumę narodową Polaków. W hitlerowskiej Rzeszy Niemieckiej młodzież polska musi odbywać w obozach pracy „służbę dla narodu niemieckiego", rolnik polski przez ustawę o zagrodzie dziedzicznej ma stanowić „źródło krwi niemieckiej", dziennikarz polski ma strzec „honoru Niemca".

Nie dość na tym! W parze z ustawodawstwem hitlerowskim, które z mniejszości narodowych w Niemczech, a więc i Polaków, czyni niewolników niemieckiego interesu narodowego, idzie niesłychany i jawny terror gospodarczy i kulturalny. Rodacy nasi w Niemczech żyją w atmosferze ciągłych aresztowań i rewizyj, nie mają możności odbywania zebrań publicznych, odmawia im się sal i boisk sportowych, otacza się ich policyjną wywiadowczą. Akcja ta ma na celu zupełne zniszczenie żywiołu polskiego w Niemczech.

Tymczasem w Polsce mniejszość niemiecka nietylko korzysta z wszelkich swobód, jakie jej zapewnia tolerancyjny i chrześcijański duch naszego ustawodawstwa, lecz nadużywa tych swobód dla prowadzenia w wielu wypadkach szkodliwej i destrukcyjnej akcji antypaństwowej, czego dowodzą procesy śląskie i proces chojnicki.

W tych warunkach społeczeństwo pomorskie podnosi kategoryczny **protest** przeciw uciskowi Polaków w Niemczech i domaga się dla nich swobody pielęgnowania religii i ducha narodowego.

Miara cierpliwości Narodu Polskiego może zostać przebrana, a Rzesza Niemiecka winna pamiętać o tem, że na terenie Państwa Polskiego żyje 720 tysięcy Niemców.

Zebrani odnoszą się do kompetentnych polskich czynników z wezwaniem do stosowania odwetu.

Wobec pojawiających się w prasie wiadomości o mającym nastąpić układzie między Polską a Niemcami w sprawie mniejszości narodowych, zebrani stwierdzają, że układ taki dla Rzeszy Niemieckiej byłby jeszcze jednym „świstkiem papieru", a dla mniejszości niemieckiej w Polsce stwarzałby dodatkowe przywileje.

Społeczeństwo pomorskie oburzone do głębi prowokacjami wojującego hitleryzmu w starej stolicy Pomorza — Gdańsku, domaga się od czynników państwowych najbardziej zdecydowanych kroków, aby wreszcie położyć kres niemożliwym do tolerowania wystąpieniom dzisiejszych władz Wolnego Miasta przeciwko prawom i interesom Państwa Polskiego i Polaków w Gdańsku.

* * *

Na powyższym zebraniu przedstawiciele polskich organizacyj społecznych omawiano również sprawę zorganizowania publicznego zgromadzenia protestacyjnego.

Śladem samorządowych — państwowi urzędnicy zabiegają o zniesienie podatku specjalnego.

Wołanie o zniesienie podatku specjalnego staje się ze strony sfer pracowniczych coraz głośniejsze.

Obecnie gdy pracownicy miejscy uzyskali zwrot podatku specjalnego również i ze strony organizacji pracowników państwowych wysuwane są coraz częstsze żądania by podatek specjalny znieść.

Pracownicy Państwowi motywują swój postulat zmianą kosztów utrzymania wskutek czego wartość ich zarobków zmalała.

W dniu 10 października obradować ma w Warszawie zarząd główny Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, który zajmie się opracowaniem wniosków, mających na celu wykjednanie pomocy materialnej dla pracowników państwowych jeszcze przed nadchodzącą zimą.

Obywatelu! Zapisz się na członka Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, a przyczynisz się do lepszej przyszłości kraju.

Ożywienie gospodarcze.

„Goniec Warszawski" donosząc o postępie prac nad nowym budżetem na rok 1938/39, który ma być znacznie wyższy od tegorocznego, pisze, że:

„Pozwala na to ożywienie życia gospodarczego, wzrost siły kupna rolników, większe wpływy podatkowe, nowa rata pożyczki francuskiej oraz przyrost oszczędności społeczeństwa w PKO, KKO i w bankach prywatnych. W min. skarbu oraz w ministerstwie przemysłu i handlu panuje przekonanie, że budżetowy rok 1938/39 będzie lepszy pod względem wyników gospodarczych i finansowych od 1937-38. Jedynie ministerstwo rolnictwa zaniepokojone jest brakiem paszy w niektórych okolicach kraju".

„Czerwone umizgi do polskich katolików".

„Gazeta Polska" przytacza sensacyjnie brzmiący dokument, będący jaskrawym dowodem nowej taktyki komunistów w Polsce. Otóż jak wiadomo, K.P.P. pragnie zrealizować szeroki front, obejmujący również organizacje katolickie, uzyskując je przy pomocy haseł „antyfaszystkowskich".

Dowodem tego jest wspomniany już „list Komunistycznej Partii Polski do ludzi pracy wierzących katolików". Wzywa on wierzących katolików, by pomyśleli o niebezpieczeństwie zagrażającem „waszej ojczyźnie". Czytamy m. in.

„My komuniści byliśmy zawsze, jesteśmy i pozostaniemy, przeciwni gwałceniu wierzeń religijnych (!), przeciwni wyszydzaniu lub szykanowaniu wierzących; jesteśmy za wolnością wszystkich wyznań i obrzędów religijnych i przeciw wszelkiemu przymusowi religijnemu".

O tej „tolerancji" religijnej komunistów świadczą codziennie liczne depesze z Sowietów.

W konkluzji listu czytamy.

„My komuniści wyciągamy dłoń do wszystkich katolickich organizacyj, grupujących ludzi pracy, do chrześcijańsko-demokratycznych związków zawodowych, organizacyj rzemieślniczych, organizacyj młodzieży i innych".

Społeczeństwo musi zwracać baczną uwagę na te nowe przejawy polityki komunistów w Polsce.

Co dzień to samo...

13 wyroków śmierci w Sowietach

MOSKWA. Wczoraj zapadło znów 13 wyroków śmierci.

Specjalne kolegium najwyższego sądu w Turkmenii po 12-dniowej rozprawie skazało 6-ciu trockistów, którzy prowadzili szkodniczą akcję w kombinacie jodowo-bromowym w Czelekenie, na karę śmierci przez rozstrzelanie, 4-ch zaś na kary po 10 lat więzienia.

Wśród skazanych na śmierć znajdują się dyrektor budowy kombinatu, główny inżynier, główny mechanik, technik i buchalter.

Poza tym sąd najwyższy republiki karelskiej skazał 7-miu członków organizacji, która prowadziła akcję szkodniczą w kołchozach, w celu wywołania wrogiego nastroju wśród kołchozów względem władzy sowieckiej, na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Kronika.

Nowe Miasto, dnia 1 października 1937 r.

Piątek Remigjusza
Sobota Leodegara
Niedziela Ludomira i Kandyda m.
Poniedziałek Franciszka Serafickiego
Słońca: wschód o godz. 5.27 zachód o godz. 17.06

Z miasta i powiatu.

Poświęcenie nowoprzybudowanej szkoły powszechnej w Nowym Mieście.

Szan. Czytelnikom naszego pisma i społeczeństwu miasta podajemy do wiadomości, iż w niedzielę 3 października b. r. o godzinie 4.30 po południu odbędzie się poświęcenie nowoprzybudowanego gmachu szkoły powszechnej, oraz uroczyste oddanie go do użytku szkolnego.

Kwesta Stow. Pań Miłosierdzia.

Nowe Miasto Lub. Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo — Paniom Zarządu przypomina się niedzielną kwestę przed kościołem.

P. Jentkiewiczowa, przewodnicząca.

W trosce o rozwój i podstawy materialne szkolnictwa powszechnego.

Nowe Miasto. W ostatnim czasie ukonstytuował się w Nowym Mieście Lubawskim komitet wykonawczy propagandy Tygodnia Szkoły Powszechnej, występujący z ramienia Towarzystwa Budowy Szkół Powszechnych. W skład komitetu wykonawczego weszli: Pan Domagała, not., jako przewodniczący, p. M. Gołąb, dyr. Gimn., p. Jentkiewicz, wiceburmistrz, p. Jeliński, kier., p. Empel, naucz. gimn. państw., p. Olszewski prezes komitetu Rodzicielskiego, p. Radomski, p. Sadkiewicz, naucz. gimn. państw., p. Ziarnowa, jako skarbniczka, p. kier. Wasyluk, jako sekretarz. Komitet opracował program tygodnia, który rozpoczyna się 2 października i trwa do 9 października. Oto dnia 3. X. nastąpi poświęcenie nowowybudowanego skrzydła w miejscowej szkole powszechnej i uroczyste oddanie go do użytku dziatwy tutejszego społeczeństwa, aby wyrosła na dobrych katolików i najwartościowszych obywateli. Nowowybudowane skrzydło odpowiada nowoczesnym wymaganiom higienicznym i estetycznym. Budowę tego skrzydła sfinansowało Towarzyrzystwo Budowy Szkół Powszechnych udzielając 5000 zł subwencji bezwrotnej i 15000 zł bezprocentowej pożyczki (razem 20.000 zł). W tym samym dniu odbędzie się kwesta uliczna w godzinach przedpołudniowych Komitet żywi nadzieję, że całe społeczeństwo i starsi i młodzież złożą ochotnie datek na cel nieoodzienny, jakim jest sprawa wychowania i wykształcenia młodzieży obywateli Państwa Polskiego. W tygodniu zbierać się będzie na listy po domach, z tą myślą, aby każdy obywatel miał sposobność poparcia i okazania życzliwości sprawie dzieci polskich.

Tydzień propagandy zamknie zabawa szkolna, urządzona 10. X. przez rodziców dla swych dzieci w szkole powszechnej. Składając każdy datek, pamiętajmy, że pieniądz złożony na oświatę jest najlepszą lokatą, bo lokatą w gorących sercach własnych dzieci.

Za komitet: Sadkiewicz Józef.

Kradzieże w powiecie.

Kurzętnik. Rolnikowi Kurowskiemu Edwardowi z Kurzętnika skradziono z ogrodu owocu na ogólną sumę około 200 zł. Dochodzenie w toku.

Nowe Miasto. Na szkodę Zarządu Miejskiego w Nowym Mieście dokonano kradzieży 3 bali od budowy kanalizacji, wartości około 10 zł. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że sprawcą kradzieży jest Umiński Bolesław z Nowego Miasta.

Fotografowi Kozłowskiemu Zygfrydowi z Nowego Miasta skradł jego pracownik niej. Sujkowski z Torunia rower damski i aparat fotograficzny i ulotnił się w niewiadomym kierunku Policja wszczęła pościg za sprawcą.

Tylice. Kozłowskiemu Józefowi, rybakowi zam. w Tylicach skradziono nawozy sztuczne ogólnej wartości około 250 zł. Dochodzenia w toku.

Lipinki. Rolnikowi Kilianowi Wład. z Lipinek skradziono z niezamkniętego strychu domu mieszkalnego około 150 kg. zboża wartości 35 zł. przeprowadzone dochodzenia wykazały, że kradzieży tej dokonał służący jego Urban Bernard z Lipinek.

Wólka. Na szkodę Smorawskiego Tadeusza z Wólki dokonano kradzieży dubeltówki wartości około 60 zł Dochodzenia w toku.

Lipinki. Rolnikowi Lepertowi Krystianowi z Wólki skradziono z niezamkniętego chlewu 12 kur i 1 kaczkę ogólnej wartości 30 zł.

Małe Bałówki. Nieznani sprawcy skradli na szkodę rolnika Kotewicza Władysława z M. Bałówek 5 kaczek, które na miejscu ubito. Sprawców dotąd nie ujęto.

Skarlin. Na szkodę Ferszkego Maksymiliana z Skarlina skradziono z łąki 1 furę siana wartości około 20 zł. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że sprawcą tej kradzieży jest robotnik Paweł ze Skarlina. Sprawcy skradzione siano odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

Targowisko. Na szkodę rolnika Wójtkiewicza Kazimierza z Targowiska skradziono, 5 kaczek z niezamkniętego nocą chlewa, ogólnej wartości 12.50 zł. Wdrożono dochodzenie.

Sampława. Na szkodę Kopańskiej Zofii z Sampławy skradziono rower damski wartości około 50 zł, pozostawiony przed miejscową oberżą.

Pożar zagrody.

Nowydwòr. W dniu 27 września około godz. 2.30 powstał pożar w zagrodzie Nowaczykowej Eufemii w Nowymdworze, gdzie doszczętnie spaliła się stodoła oraz dom mieszkalny. Prócz tego spaliły się maszyny rolnicze i zboże około 6 fur, bielizna i garderoba, oraz umeblowanie znajdujące się w domu mieszkalnym. Dom mieszkalny i stodoła ubezpieczone były w Zakł. Ubezpieczeń Wzaj. na sumę 6.200 zł., reszta na sumę 12.000 zł.

Przyczyny pożaru na razie nie ustalono, zachodzi jednak podejrzenie zbrodniczego podpalenia.

Dzierżawca, Meller Hieronim, któremu spaliły się maszyny rolnicze i zboże, bawił w dniu pożaru u krewnych w pow. działdowskim.

Pożar kościoła.

Brodnica. W kościele katolickim w Cielętach pow. brodnickiego powstał pożar, który zniszczył doszczętnie organy, obraz, dwa ornaty, żłóbek i sufit w dzwonnicy. Wyrządzone przez pożar straty wynoszą około 6000 zł. Pożar powstał najprawdopodobniej wskutek nieostrożności malarzy i murarzy zajętych remontem spalonej dzwonnicy.

Otwarcie linii kolejowej Brodnica-Sierpc.

Otwarcie linii kolejowej Brodnica-Sierpc dla ruchu próbnego nastąpi w dniu 2 października. Poświęcenie i oficjalne otwarcie linii nastąpi przypuszczalnie w drugiej połowie listopada.

Cyklista wpadł pod samochód.

Toruń. W środę na ulicy Toruńskiej w Chełmży wpadł pod samochód, prowadzony przez właśc. Zygmunta Wojciechowskiego, jadący na rowerze rolnik Orzechowski z Dubielina pow. Chełmno, doznając silnych obrażeń ciała. Orzechowskiego w stanie ciężkim przewieziono do miejsc. szpitala.

Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że winę za wypadek ponosi sam Orzechowski, który przy wymijaniu najechał na samochód z lewej strony i spowodował zderzenie.

Noworodek ważący 7 kg.

We wsi Stodoły, pow. Mogilno (Poznańskie) urodziło się dziecko wagi 7 kg. i o wzroście 75 cm. Noworodek-olbrzym cieszy się dobrym zdrowiem i stanowi sensację całej okolicy.

Kiepura śpiewa dla radiosłuchaczy.

W niedzielę, dnia 3 października rb. o godz. 12,15 rozgłośnie Polskiego Radia transmitują z sali Domu Katolickiego „Roma“ w Warszawie koncert, w czasie którego wystąpi mistrz Jan Kiepura. Dochod z koncertu przeznaczył Kiepura na Fundusz Obrony Narodowej.

Podziękowanie Ministra Spraw Wojskowych dla ludności Pomorza.

TORUN. W związku z tegorocznymi ćwiczeniami wojskowymi przeprowadzonymi na terenie województwa pomorskiego Pan Minister Spraw Wojskowych nadesłał na ręce Pana Wojewody Pomorskiego Władysława Raczkiewicza podziękowanie władzom administracyjnym i samorządowym oraz organizacjom i stowarzyszeniom za współpracę, a ogółowi ludności miejskiej i wiejskiej za serdeczny stosunek do wojska podczas przemarszów i postojów.

Zakaz pędzenia zwierząt na drogach publicznych

Pan minister spraw wewnętrznych zarządził, co następuje: Na drogach publicznych o twardej nawierzchni, pędzenie zwierząt stadem jest zabronione. Wolno pędzić jedynie poszczególne zwierzęta pod warunkiem prowadzenia ich na uwięzi, przy czym mogą być prowadzone tylko prawą krawędzią drogi tak, aby normalny ruch na drodze nie był hamowany.

Przepędzanie zwierząt stadem przez drogi publiczne o nawierzchni twardej, może być dopuszczone jedynie w przypadku konieczności przepędzenia zwierząt z terenów, przylegających do drogi z jednej na tereny przylegające do drugi z drugiej strony, oraz tam, gdzie nie ma innej drogi na pędzenie zwierząt z obór, stajni i t.p. na pastwisko i odwrotnie.

Winnych niestosowania się do tego zarządzenia, należy pociągać do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Jarmarki

w miesiącu październiku 1937 r.

Lidzbark 1.
Działdowo 5.
Wąbrzeźno 5.
Lubawa 6.
Brodnica 7.
Nowe Miasto 13. (ogólny)
Kurzętnik 20.
Mroczno 27.

W wszystkich miejscowościach na bydło i konie.

KOMUNIKATY ROLNICZE.

Zjazd powiatowych instruktorów P.T.R.

W dniach 4, 5 i 6 października br. odbędzie się w Toruniu zjazd sprawozdawczo-programowy instruktorów Towarzystw Rolniczych Powiatowych wszystkich powiatów Pomorza. W związku z tym w wymienionych 3 dniach urzędowanie instruktorów T.R.P. na terenie poszczególnych powiatów będzie zawieszone.

Skazanie rolnika za wypadek przy maszynie rolniczej.

Utarło się na ogół mniemanie, iż wobec tego, że rolnicy opłacają dosyć wysokie składki na rzecz ubezpieczenia od wypadków w rolnictwie, wszelkie koszty związane z wypadkiem pokrywa Zakład Ubezpieczeń Społecznych i poza tym rolnik żadnej odpowiedzialności nie ponosi.

Otóż tak nie jest. W razie bowiem stwierdzenia, iż wypadek przy pracy rolniczej nastąpił wskutek opieszałości rolnika lub zaniedbania w odpowiednim zabezpieczeniu maszyny czy narzędzia rolniczego, to wówczas rolnik taki może być pociągnięty nawet do odpowiedzialności karnej. Dlatego też prowadzonej przez organizacje rolnicze akcji bezpieczeństwa pracy w rolnictwie, rolnicy nie powinni lekceważyć, lecz ściśle stosować się do wskazań lustratorów i instruktorów.

Ostatnio Sąd Okręgowy w Gnieźnie skazał rolnika Bronisława Wilczyńskiego z Miastowic pod Gnieznem na 6 miesięcy więzienia za nieumyślnie spowodowany wypadek, któremu uległ robotnik Gąsiorowski. Okazało się bowiem, że Wilczyński w czasie pracy nie miał zakrytego man-zu co spowodowało wypadek. Niech wypadek ten będzie przestrogą dla innych.

Jutro rozpoczyna się „IV tydzień Szkoły Powszechnej“.

Od 2 do 10 października r. b. odbywać się będzie IV Tydzień Szkoły Powszechnej. Urządza go Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych celem przypomnienia społeczeństwu i pogłębienia zadań, jakie łączą się z szerzeniem kultury i oświaty na naszych Ziemiach. W IV Tygodniu Szkoły Powszechnej będą urządzane we wszystkich miastach i wsiach pouczające wieczornice, odczyty, wykłady, rozdawane będą ulotki, pisma reklamowe, sprzedawane będą nalepki na okna, żetony Towarzystwa, chorągiewki, widokówki i t. d. oraz urządzona będzie zbiórka uliczna i domowa. Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych spełnia jedno z najważniejszych zadań społecznych obecnej chwili, popiera budowę szkół, których braki są u nas wszędzie bardzo dotkliwe. Jest rzeczą stwierdzoną, że olbrzymia cyfra analfabetów, przekraczająca liczbę ośmiuset tysięcy jaką mamy w kraju, powstała wyłącznie tylko wskutek braku budynków szkolnych. Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych zwalcza skutecznie tę wielką bolączkę, dopomagając rok rocznie do budowy poważnej ilości sal lekcyjnych. Jakkolwiek przy jego poparciu zdołano w krótkim czasie czteroletniego jego istnienia poprzeć budowę około dziewięciu tysięcy izb lekcyjnych; dających pomieszczenie około sztuczterdziestu tysiącom dzieciom, zadanie jego wciąż jeszcze jest piekące. Dąży ono do stworzenia takiego stanu w kraju, aby analfabetyzm nie należał wogóle do naszych ogólnych zagadnień. W IV Tygodniu Szkoły Powszechnej przyłączyć się winien każdy czynnie i moralnie do poparcia akcji Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych składając również na jego fundusz budowlany swój ofiarny grosz. Społeczeństwo nasze, które okazuje wiele zainteresowania akcją zasłużonego Towarzystwa, okaże zapewne również w IV Tygodniu Szkoły Powszechnej swoje wysoce obywatelskie stanowisko,

Milion złotych

przekroczyły w tym roku pożyczki i zasiłki, jakie Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych udzieliło Gminom w Wielkopolsce i na Pomorzu na budowę szkół od roku 1933 t. j. od czasu rozpoczęcia jego działalności. Ogólna kwota udzielonych dotychczas na budowę szkół w Wielkopolsce długoterminowych, bezprocentowych pożyczek wynosi przeszło 500.000 zł., na Pomorzu 450.000 złotych. Bezpowrotnych zasiłków przyznało Towarzystwo Wielkopolsce około 100.000 zł i na Pomorzu również ste tysięcy złotych. Na obszarze całego Państwa Towarzystwo poparło dotychczas budowę szkół kwotą blisko dwunastu milionów złotych. Tę olbrzymią sumę zdołano zebrać drogą groszowych ofiar.

Ruch towarzystw

Tow. Śpiewu „Harmonia“.

Nowe Miasto. Lekcje śpiewu w dniu dzisiejszym się nie odbędą.

Zarząd.

Poznański chór katedralny wystąpi w Warszawie

Jeden z najlepszych obecnie w Europie chórów kościelnych — Chór Archikatedry poznańskiej pod dyr. ks. dr. Gieburowskiego, wsławiony w czasie ostatnich tournèes po Europie nigdy dotychczas nie koncertował w Warszawie.

Obecnie w ramach powszechnego Festiwalu sztuki, który odbywać się będzie w Warszawie w dn. 2—10 października, Chór wystąpi raz jeden w czasie uroczystej sumy w Katedrze św. Jana w dn. 10 października o godz. 10,30. Chór wykona „Missa Pulcherrima" Pękiela, kompozytora polskiego z XVII wieku.

Przy organach zasiądzie prof. Rutkowski.

W okresie przed gwiazdkowym archikatedralny Chór poznański został zaproszony do Anglii, gdzie da 5 koncertów: 2 w Londynie oraz po jednym w Liverpolu, Manchesterze i Birminghamie.

Żywcem ugotowana

Straszna śmierć 20 letniej robotnicy

POZNAN. W majątku Szczuczyn w pow. szamotulskim wydarzył się wstrząsający wypadek.

20-letnia robotnica Pelagia Turkówna wpadła do wielkiego kotła z gotującą się wodą, do którego wylewano wywar przeznaczony na paszę dla bydła.

Na krzyk nieszczęśliwej dziewczyny, która gotowała się żywcem w zbiorniku nadbiegli robotnicy oraz jej ojciec. Turkównę z trudem udało się wydobyć z wrzątku, lecz odniosła tak straszne poparzenia, że zmarła przed przewiezieniem jej do szpitala.

Ma zapłacić 1,000.000 zł. grzywny.

Łączny wyrok na Stanisława Rudrofa.

WARSZAWA. Bohater niekończącej się serii procesów skarbowych właściciel majątku „Brody" w Małopolsce Wschodniej, Stanisław Rudrof, którego sprawy rozpatrywane były przez wszystkie instancje aż do Sądu Najwyższego i kilkakrotnie wracały do ponownego rozpoznania, uzyskał ostatnio wyrok łączny.

Rudrof zapłacić ma ostatecznie tytułem grzywny za popełnione nadużycia podatkowe 1,000.000 złotych.

Sądy zmniejszyły mu również wymierzone kary pozbawienia wolności do 2 i pół lat.

Niezwykłe szczegóły samobójstwa zakochanej pary.

Wilno. Na torze kolejowym między Wilnem a Kolonią Kolejową rzucili się pod koła pociągu 17-letnia Eugenia Popkówna i 24-letni Józef Rotkiewicz ponosząc śmierć na miejscu.

Jak się okazało, samobójcy udali się przed samobójczym krokiem do kościoła w Nowej Wilejce, gdzie wyspowiadali się i przyjęli Komunję św. poczem długo modlili się co zwróciło uwagę obecnych w kościele.

Gdy zapadła noc, opuścili mieszkanie Popkówny i poszli za miasto w stronę Wilna gdzie popełnili samobójstwo. Rotkiewicz, będący mężem pewnej nauczycielki, ukrywał to przed zakochaną w nim Popkówną, która sądziła, że po wyjściu narzeczonego z wojska, będzie jego żona. Dowiedziawszy się o tem, że Rotkiewicz jest żonaty, postanowiła z nim zerwać, później zaś kochająca się para zdecydowała się na zakończenie romansu wspólną śmiercią.

Samochód rozbił się o drzewo

1 zabity, dwoje rannych

TORUN W nocy wydarzyła się w Podgórzu katastrofa samochodowa.

Samochodem jechał z Torunia kupiec zbożowy z Poznania, Otton Marten w towarzystwie swej żony.

Z niewiadomych dotychczas przyczyn, samochód pędzący z wielką szybkością wpadł na przydrożne drzewo, ulegając rozbiciu.

Marten poniósł w wypadku śmierć na miejscu, zaś jego żona doznała pęknięcia czaszki i ogólnych obrażeń. Przewieziono ją w stanie n i e p r z y t o m n y m do szpitala miejskiego w Toruniu.

Szofer Władysław Kujawa został nieznacznie kontuzjowany.

Kwas solny zamiast herbaty

Tragiczna pomyłka powodem śmierci

BYDGOSZCZ. W Bydgoszczy zmarła w tragicznych okolicznościach w mieszkaniu swego brata przy ul. Gnieźnieńskiej 41-letnia Józefa Januchowska.

Wieczorym przyszła ona z wizytą do brata, lecz czując się źle, pozostała w jego domu na noc.

W nocy, wyczerpana bólem głowy Januchowska wstała i wyszła do kuchni, aby się napić herbaty z butelki pozostawionej na oknie. Fatalnym zbiegiem okoliczności na oknie stała również butelka z kwasem solnym. Januchowska pomyliła się i napiła się trucizny.

Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, nie udało się nieszczęśliwej kobiety utrzymać przy życiu.

Powiesił się na krzyżu cmentarnym

Makabryczne samobójstwo kupca w Poznaniu

Poznań. Dozorca starego cmentarza ewangielickiego w Poznaniu spostrzegł wiszącego na krzyżu człowieka. Przerażony tym stróż zaalarmował natychmiast Pogotowie ratunkowe oraz policję. Stwierdzono, że zaszedł tu wypadek makabrycznego samobójstwa.

Desperatem, który w tak niezwykły sposób popełnił samobójstwo okazał się 50-letni kupiec podróżujący, Stanisław Męolewski z Poznania.

Na zarządzenie władz prokuratorskich zdjęto zwłoki natychmiast z krzyża i przywieziono do Zakładu medycyny sądowej.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa przyczyną samobójstwa były kłopoty materialne.

Posterunkowy prowadzi własnego syna do więzienia.

Stryj. W Stryju, woj. stanisławowskie, miał miejsce niezwykły wypadek. Jednemu z tamtejszych posterunkowych własny syn ukradł 100 zł. Ponieważ chłopak, przebywając w złym towarzystwie, dopuszczał się tego rodzaju przestępstw, ojciec zrobił doniesienie. Na wiadomość o tym, syn zbiegł z domu, ukrywając się, na skutek czego sąd zarządził aresztowanie zbiega. Tak się złożyło, że ojciec musiał aresztować go i odstawić do sądu. Odbyła się rozprawa, którą odroczono celem zbadania stanu umysłowego lekkomyślnego młodzieńca.

Budując szkoły — zwalczamy ciemnotę.

Złóż grosz na budowę szkół.

Wyklęty z kościoła za zmianę religii.

WRZEŚNIA. W kościele parafialnym we Wrześni ogłoszono z ambony, że robotnik Jan Szczepaniak, lat 65, zam. we Wrześni przy ul. Gnieźnieńskiej, wystąpił z Kościoła katolickiego, wskutek czego Kościół rzucił na niego klątwę i nakazuje wiernym, by unikali heretyka.

PROGRAM RADIOWY.

Warszawa — sobota 2. X.

6.15—8.00 Audycja poranna
11.15 Audycja dla szkół
12.03 Dziennik południowy
12.15 Wileńska Orkiestra
16.00 W pustyni i puszczy — słuchow. dla dzieci
16.30 Uwertury — Koncert
17,00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy
17.50 Latarnia morska ua Helu — feljeton
18.15 Tarantele — płyty
19.00 Węgierskie melodie
20.00 Audycja dla Polaków zagranicą
20.55 Oszczędna gospodarka paszami — pogadanka
21.05 Muzyka taneczna

Toruń — sobota 2. X.

6.15—8.00 Audycja poranna
11.40 Rapsodia na alt — płyty
12.15 Aktualna pogadanka rolnicza
13.00 Orkiestry i soliści — płyty
15.00 Pogodna muzyczka — płyta za płytą
15.40 Wiadomości z Pomorza
18.00 Morze i Pomorze w literaturze pięknej
18.10 Muzyka polska — płyty
18.35 Nasz program
18.45 Wiadomości sportowe z Pomorza
23.00 Tańce i piosenki — płyty

Toruń — niedziela 3. X.

8.35 Audycja dla wsi
8.50 Muzyka z płyt
Po nabożeństwie Spiew i fortepian
12.03 Przegląd teatralny
14.15 Wesoła muzyczka — płyty
15.40 Do roboty ująć młoty
19.30 W jesienny wieczór — aud. słowno-muzyczna
20.20 Gawęda warmińska
20.30 Program na jutro
20.35 Wiadomości sportowe z Pomorza
21.00 Wiadom. sport. że wszystkich Rozgłośni P. R.
22.25 Na zabawie ludowej i na dancingu
23.00 Dalszy ciąg muzyki tanecznej

Toruń — poniedziałek 4. X.

6.15—8.00 Audycja poranna
13.00 Dla każdego coś ładnego — połud. koncert
14.00 Wiadomości z Pomorza
18.10 Program na jutro
18.15 Pogadanka aktualna
18.25 Utwory charakterystyczne — płyty
18.40 Lekcja języka polskiego
18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza
23.00 Tańczymy — płyty

GIEŁDA ZBOŻOWA

	Poznań, 29. IX.	Bydgoszcz, 29. IX
Żyto	22.25—23.00	23,00—23.50
Pszenica	29.00—30.00	29.25—30.00
Jęczmień browarowy	23.00—24.00	22.00—23.50
Owies	20.00—21.00	20.00—20.75
Łubin niebieski	12.75—13.25	11.50—12.00
Łubin żółty	15.75—16.25	12.50—13.50
Mak niebieski	64.00—68.00	61.00—64.00
Rzepak zimowy	46.00—47.00	46.00—47.00
Rzepik	—	42.00—44.00
Seradela	—	16.00—18.00
Siemię lniane	42.50—45.50	40.00—42.00
Gorczyca	30.00—32.00	27.00—29.00
Peluszka	—	20.50—21.50
Wyka latowa	—	19.50—21.00
Groch Victoria	20.00—23.50	22.00—26.00
Groch Folgera	22.00—24.00	22.00—24.00
Koniczyna czerw. sur.	80.00-100.00	80.00-100.00
Koniczyna biała	80.00-115.00	90.00-125.00

Redaktor odpowiedzialny i wydawca
Antoni Miłoszewski — Nowemiasto nad Drwęcą.

Za okazane nam tak serdeczne i liczne dowody współczucia, oraz za nadesłane wieńce z powodu śmierci mego kochanego męża i naszego najdroższego ojca

ś. p.

Walentego Kurowskiego

składamy Przewielebnemu Duchowieństwu, — a szczególnie ks. Profesorowi Kalinowskiemu, Oddziałowi Związku Rezerwistów w Pacółtowie, Kolegom i Przyjaciołom oraz wszystkim Krewnym i Znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę Zmarłemu, serdeczne

„Bóg zapłać"

żona z dziećmi.

Pacółtowo, w październiku 1937.

Zapisz się na członka L. O. P. P.